Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 3,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry). Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 57

Łódź piątek 26 lutego 1937 r.

W okopach wojsk rządowych



Gwiazdy sowieckie na czapkach wojsk rządu madryckiego świadczą wyraźnie kto kieruje akcją premiera Largo Caballero.

Załamany atak wojsk madryckich.

TANKI NIE POMOGŁY...

OLBRZYMIE STRATY BRYGADY MIĘDZYNARODOWEJ.

NAVAL CARNERO, 26.2. — Korespondent Havasa twierdzi, iż podczas natarcia wojsk rządowych na froncie madryckim były zaangażowane w walce bardzo poważne siły. Straty po stronie wojsk rządowych wyniosły przeszło 2.000 zabitych i rannych.

Głównym celem ataków była dzielnica uniwersytecka, którą bombardowano przeszło 5 godzin. W ataku brały również udział samoloty rządowe. Za 30 tankami podążała brygada międzynarodowa i kilka innych oddziałów przewyższających ogółem liczbę 8.000 żołnierzy. Po walce, która trwała przeszło 2 godziny atak wojsk rządowych został odparty. Nie powiodły się również ataki wojsk rządowych na park zachodni, Carabanchel, Las Rosas i Villa Nuevo del Perdillo.

ODCIĘTE POŁĄCZENIE Z WALENCJĄ.

AVILA, 26.2. — Korespondent Havasa po stronie powstańczej donosi, iż od dwóch tygodni wojska rządowe atakowały 11 razy by uwolnić drogę z Madrytu do Walencji, znajdującą się bez przerwy pod obstrzałem artylerii powstańczej. Wojska rządowe podczas tych ataków stosują specjalną taktykę, używając w wielkiej ilości karabinów maszynowych i

nie szczędząc ludzi.

Na odcinku o szerokości zaledwie kilometra na wschód od rzeki Jarama wojska rządowe użyły do ataku przeszło 400 karabinów maszynowych.

Wszystkie te ataki zostały odparte. Żaden samochód ciężarowy od 14 dni nie mógł przejechać przez most pod Arganda.

Biuro londyńskie w schronie.



Pierwszy gmach zabezpieczony przed eksplozjami bomb i gazami trującymi został oddany do użytku przy Buckingham Gate w Londynie przez Carrier Egineering Company. Okna ze specjalnego grubego szkła nawet pocisk armatni nie może przebić, przepuszczają światło dzienne, ale nie przepuszczają powietrza. W piwnicy umieszczono potężne exhaustony i filtry, które wciągają zewnętrzne powietrze, pozbawiają je trujących składników i rozdzielają je do wszystkich biur. Potężne żelazo-betonowe sufity i dach opancerzony płytami stalowymi chronią gmach przed bombami lotniczymi i rakietami eksplodującymi. W tym gmachu mogą urzędnicy pozostawać bez potrzeby opuszczania go.

Co oznaczają zmiany granic wojewódzkich?

Zjednoczenie historycznej Wielkopolski i Kujaw.

WARSZAWA, 26.2. — Dotychczasowe granice naszych województw północno-zachodnich pokrywały się z granicami zaborczymi sprzed z górą stu lat, z okresu czwartego rozbioru Polski, dokonanego za zgodą reprezentantów całej Europy na kongresie wiedeńskim 1914-15 r.. Były one wytyczone z uwzględnieniem ówczesnych interesów Prus i Rosji; nie liczono się wtedy wcale z potrzebami naszymi, ani tym bardziej z tradycją około tysiącletnią.

Gdy uważnie przypatrzymy się projektowanym zmianom, to stwierdzimy, że mamy tu do czynienia z tendencją do powrotu do stosunków wyrobionych w dawniejszej naszej przeszłości. One zaś w długich stuleciach osiągnęły pewne trwałe rezultaty. Otóż przydział powiatów: nieszawskiego, włocławskiego, lipnowskiego i rypińskiego do sąsiadujących z nimi powiatów: inowrocławskiego i bydgoskiego, to powrót prawie zupełnie dokładny do ram naszej odwiecznej ziemi kujawskiej.

Co oznaczać mają zmiany w okolicach Kalisza, Konina, Koła i Turka? Otóż i tu postanowienia kongresu wiedeńskiego przeprowadziły podział prastarej naszej ziemi, kolebki państwowości polskiej; rozerwały one jedność ziemi Wielkopolskiej. I właśnie przyłączenie wymienionych powiatów do obecnego województwa poznańskiego spaja z powrotem po długiej rozłące, braci Wielkopolan. Tylko powiat turecki będzie tu właściwie intruzem, bo był przedtem częścią ziemi sieradzkiej.

Nastroje wyborcze w Anglii nadal po stronie konserwatystów

LONDYN, 26. 2. — W wyborach uzupełniających do Izby Gmin, jakie odbyły się wczoraj wieczorem w Richmond, znaczną większością został wybrany konserwatysta Harvie Watt. Kontrkandydatem jego był członek socjalistycznej Labour Party.

UCHWALENIE MILIARDOWYCH KREDYTÓW.

LONDYN, 26.2. — Izba Gmin przyjęła wczoraj projekt ustawy o kredytach nadzwyczajnych na obronę narodową. Za ustawą głosowało 307 głosów, przeciwko ustawie padło 132 głosów.

Śmiertelny trening hokeisty

SZCZEGÓŁY TRAGICZNEGO WYPADKU.

LWÓW 26,2. W godzinach południowych na lodowisku „Francówka" przy ul. Listopada, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie około godz. 12 trenowali dwaj gracze hokejowi „Ukrainy", 20-letni Tadeusz Proć, zajęty jako bileter w kinie „Palace" oraz Emil Broszkiewicz, student praw. Staw nie był już w całości pokryty lodem, to też trening wymagał zachowania dużej ostrożności.

Niestety hokeista Proć, nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, począł jeździć po brzegu pokrywy lodowej. W pewnej chwili lód załamał się i Proć znalazł się w wodzie pod lodem.

Towarzysz jego spostrzegłszy groźną sytuację, zbliżył się do miejsca wypadku i usiłował przy pomocy podania kija umożliwić Prociowi wydostanie się z powrotem na powierzchnię lodu. Gdy usiłowania te nie odniosły skutku, p. Broszkiewicz pośpieszył do najbliższego telefonu i zaalarmował straż pożarną. W ciągu kilkunastu minut przybyli strażacy z odpowiednimi przyrządami i po dłuższych poszukiwaniach na dnie stawu, wydobyli nie dającego już oznak życia Procia. Lekarz Pogotowia ratunkowego, przybył w międzyczasie na miejsce wypadku, usiłował przy pomocy zastrzyków doprowadziś ofiarę wypadku do przytomności, ale niestety wszystkie próby przywrócenia ofiary wypadku do życia spełzły na niczym.

Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki denata odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Popierajcie Czerwony Krzyż

TRANSPORT WŁOSZEK DO ABISYNII

MA ZAPOBIEC ZWIĄZKOM MIESZANYM.

GENUA, 26. 2. — Z tutejszego portu odpłynął parowiec „Colombo" z oryginalnym ładunkiem: 1.400 żon oficerów, urzędników i robotników udaje się do swych mężów w Afryce. Jest to zapoczątkowanie rządowej akcji kolonialnej, mającej na celu w pierwszym rzędzie tworzenie włoskich osiedli w imperium oraz zapobieżenia związkom mieszanym z Abisynkami.

Jeszcze 27000 robotników strajkuje w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 26. 2. — W chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych strajkuje około 27.000 robotników w różnych gałęziach przemysłu. Strajki obecne są, naogół biorąc, lokalizowane i nie trwają długo. Przewidują, że przed 1 kwietnia nie będzie żadnego szerszego ruchu strajkowego w przemyśle, a to wobec tego, że dopiero na dzień 1 kwietnia związek robotników przemysłu stalowego wystąpi z żądaniami podobnymi jakie wysuwali robotnicy przemysłu samochodowego.

Murzyńska orkiestra

na pokładzie M.S. „Batory".

GDYNIA, 26 lutego.

Jak już wiadomo przybył do Gdyni z Ameryki polski motorowiec transatlantycki „Batory".

Podróż odbyła się normalnie, bez jakichkolwiek nieprzewidzianych wydarzeń.

Na pokładzie statku przebył Atlantyk jeden z najgłośniejszych amerykańskich zespołów jazzbandowych, składający się z 20 murzynów pod kierownictwem kapelmistrza Jimmie Lunceforda. Zespół wylądował w Kopenhadze, skąd udaje się na tournee po całej Europie.

Czarni pasażerowie czuli się na „Batorym" tak dobrze, że w dowód wdzięczności za opiekę, jakiej zaznali na polskim statku, urządzili na pokładzie

bezinteresownie koncert,

który stanowił nielada atrakcję dla podróżnych. Kapelmistrz Lunceford zapowiedział poza tym, że wraz ze swymi murzynami w drogę powrotną do Ameryki uda się również „Batorym", gdyż większych wygód i uprzejmości napewno na żadnym innym statku nie znajdzie.

Prócz tego na pokładzie przybył z Ameryki do Gdyni jeden z braci Szczepaników, twórców filmu kolorowego, który ostatnio przez 2 lata przebywał w Hollywood oraz dyrektor ZAIKS-u Lin, który bawił w Stanach Zjednoczonych w sprawie taniem au

nach Zjednoczonych w sprawie tantiem autorów i kompozytorów. Dyr. Lin załatwił również adaptację na film sztuki Słonimskiego „Rodzina" zawierając w tej sprawie umowę z „Paramountem".

—0—

TAJEMNICA ODOSOBNIONEJ WILLI.

Śmierć słynnego autora scenariuszów.

HOLLYWOOD, 26. 2. — Literat i autor scenariuszów filmowych popularny w kołach Hollywood Humprey Pearson został znaleziony dzisiaj rano bez życia w swej odosobnionej willi w Palmspring w Kalifornii. Policja wezwana przez służącego znalazła zwłoki pisarza z śmiertelną raną postrzałową. Obok łóżka, na którym zakończył życie leżał porzucony rewolwer. Dotychczas nie wyjaśniono czy Paerson popełnił samobójstwo czy też padł ofiarą zbrodni. Żona pisarza doznała szoku nerwowego i dotychczas nie mogła udzielić żadnych wyjaśnień.

MĘSKI CHÓR ESTOŃSKI W STOLICY.



Do Warszawy przybył męski chór estoński Tartu Meeslaulu Selts składający się z 80 osób, pod dyrekcją wybitnego kompozytora estońskiego p. Edwarda Tubina. Na zdjęciu widzimy członków chóru estońskiego, którzy składają wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Żona, syn i szwagier

zamordowali skąpego wieśniaka.

NOWY SĄCZ, 26. 2. — W Gaboniu w Nowosądeckim zamordowany został ś. p. Jan Kałuziński. O wypadku doniosła rodzina policji, że zmarły padł ofiarą napadu rabunkowego.

Śledztwo policyjne wykazało jednak, że mordercami są syn, żona i szwagier. 60 lat liczący Kałuziński posuwał oszczędność aż do skąpstwa, co było powodem ustawicznych nieporozumień w rodzinie. Wreszcie szwagier zabitego, Józef Jodłowski, liczący lat 54, syn Franciszek, liczący lat 22 i małżonka, postanowili zgładzić starego Jana i zawładnąć jego pieniędzmi. Postanowiono zainscenizować napad bandycki.

Józef Jodłowski wraz z Franciszkiem Kałuziński podeszli nocą pod śpichlerz i poczęli wyłamywać drzwi. Zachowali się przy tym bardzo głośno, aby zbudzić gospodarza. Zbudzony ze snu około północy Kałuziński wyszedł na dwór, a wówczas syn i szwagier zadali mu kilka uderzeń siekierą. Ciężko ranny Kałuziński zdołał cofnąć się do domu i wszedł do kuchni, gdzie brocząc obficie krwią, upadł na ziemię. Wówczas to zbrodnicza żona

dobiła dogorywającego męża siekierą.

Podczas przesłuchiwania przez policję zbrodnicza trójka zeznawała o rzekomym napadzie bandyckim wykrętnie, co zwróciło uwagę władz. W ogniu krzyżowych pytań przesłuchiwani załamali się i przyznali do zbrodni.

Nadmienić należy, że wyrodny syn, który zamordował ojca, wyjął ojcu zza pazuchy pieniądze 440 zł. Pieniądze te częściowo pokrwawione, odebrano ojcobójcy. Całą zbrodniczą trójkę odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Dolar 5.26

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26, funty angielskie 25.74, franki szwajcarskie 119.95 (za 100), franki francuskie 24.49, za liry włoskie płacono 23.50.

Książę Windsoru w roli przewodnika.

Pokazuje swemu bratu wiedeńskie zabytki.

WIEDEŃ, 26. 2. — Książę Windsoru i brat jego książę Kentu odwiedzili posła angielskiego w Wiedniu Selby. Książęta są przedmiotem licznych owacyj ze strony publiczności wiedeńskiej. Książęta zwiedzili wczoraj zabytki historyczne i muzea wiedeńskie.

Demonstracyjny wybór p. Barlickiego nie przesądza istnienia obecnej rady.

ŁÓDŹ, 26. 2. — Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie wyborcze Rady Miejskiej w Łodzi w celu dokonania wyborów prezydenta miasta na miejsce niezatwierdzonego przez ministra spraw wewnętrznych p. Norberta Barlickiego.

Wbrew opiniom, jakoby większość socjalistyczna zamierzała wystawić inną kandydaturę, PPS. i Klasowe Związki Zawodowe zgłosiły powtórnie p. Norberta Barlickiego, który też został wybrany 41 głosami przy jednym wstrzymującym się.

Klub radnych Obozu Narodowego w wyborach nie wziął udziału, składając przez r. Szwajdlera Fr. oświadczenie, w którym podkreślił, iż mimo, że obecny skład Rady Miejskiej w Łodzi budzi w społeczeństwie łódzkim wielkie obawy ze względu na „tendencje socjal-żydo-komunistyczne", to jednak wola ludności, która tę Radę wybrała winna być uszanowana i jeśli minister spraw wewnętrznych nie zatwierdził wybranego na prezydenta kandydata, to decyzja ta winna być należycie umotywowana. Ponieważ warunek ten nie został spełniony, Obóz Narodowy, analogicznie jak w roku 1935, kiedy w Radzie była większość narodowa, w powtórnych wyborach udziału nie weźmie.

Po dokonaniu wyborów Rada uczciła pamięć ś.p. Piotra Kona.

Po zamknięciu posiedzenia spocjaliści odśpiewali „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

* * *

W związku z powtórnym wyborem p. Norberta Barlickiego staje się aktualną kwestią co będzie dalej. Jest bowiem rzeczą jasną, że p. Barlicki nie zostanie zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Przepisy ustawy przewidują, że w razie niezatwierdzenia dwukrotnie wybranego kandydata przez władze nadzorcze, te ostatnie mianują na okres 1 roku tymczasowego prezydenta, przy jednoczesnej egzystencji Rady Miejskiej.

—oOo—

W Kochanówce wybuchł nowy zatarg
Zniesienie 8-godzinnego dnia pracy.

ŁÓDŹ, dnia 26 lutego. Szpital dla umysłowo chorych w Kochanówce jest terenem nowego oryginalnego zatargu.

Przed mniej więcej miesiącem w związku z akcją pracowników szpitala w drodze ugodowej postanowiono na okres próbny wprowadzić ośmiogodzinny dzień pracy. W ciągu miesiąca lutego czasokres ten był obowiązujący.

W dniu 21 dyrekcja szpitala wywiesiła zawiadomienie, że z dniem 22 lutego, wobec niewytrzymania próby życia ośmiogodzinnego dnia pracy, przywraca 12-godzinny dzień pracy

z dwugodzinną przerwą.

Pracownicy do tego zarządzenia się nie zastosowali i pracowali po osiem godzin. Wobec czego w dniu 24 lutego dyrekcja wypowiedziała z dniem 25 lutego umowę z pracownikami i z tym też terminem zapowiedziała przyjmowanie nowych pracowników.

Tymczasem nikt się nie zgłosił.

Zwolnieni pracownicy nie chcą dopuścić by chorzy byli bez opieki, przybyli do pracy.

Spełnianie normalnych obowiązków zostało im utrudnione, pytaniem: „Proszę o kartkę z kancelarii, czy pan pracuje?".

W związku z tym wczoraj chorzy pozbawieni byli całkowitej opieki.

Pracownicy mimo zwolnienia ich pracują, stosując ośmiogodzinny dzień pracy.

Związek Zawodowy wystosował dziś memoriał w tej sprawie do Wojewody Łódzkiego, Inspektoratu Pracy i Starostwa Grodzkiego.

W WIDZEWIE STRAJK TRWA.

ŁÓDŹ dnia 26 lutego. Strajk majstrów fabrycznych w Widzewskiej Manufakturze trwa w dalszym ciągu. Firma odmawia jakichkolwiek pertraktacyj, aż do chwili opuszczenia terenów fabrycznych przez strajkujących.

—:oOo:—

Konferencja w Ozorkowie została odroczona

ŁÓDŹ, 26. 2. — Dziś w Ozorkowie miała się odbyć konferencja w sprawie ustalenia wysokości zarobków dla robotników Schlesserowskiej Manufaktury.

W związku jednak z wyjazdem z Łodzi inspektora pracy, konferencja została odroczona do wtorku przyszłego tygodnia.

Amatorzy cudzej bielizny
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, 26 lutego. — W fabryce powroźniczej firmy Rassalski i Spółka przy ul. Napiórkowskiego 12 w czasie pracy uległa wypadkowi złamania lewego ramienia 29-letnia robotnica, Glińska Władysława, zam. przy ul. Przyborowskiego 8. Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowaną do szpitala Ubezpieczalni.

— 38-letni robotnik, Hieronim Rajt, zam. przy ul. Staszica 71/73, pobity został na ulicy, odnosząc szereg ran tłuczonych twarzy. Pobitego opatrzył lekarz pogotowia i pozostawił go na miejscu wypadku

— Z pralni przy ul. Napiórkowskiego 56 nieznani sprawcy skradli bieliznę, stanowiącą własność Leokadii Grabowskiej, zamieszkałej w tymże domu. Wartość bielizny przekracza 200 zł. Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

Również bieliznę skradziono ze strychu domu nr 225 przy ul. Piotrkowskiej. Poszkodowana Maria Tysiak złożyła policji zameldowanie.

—:o:—

ŻYCIE ZGIERZA
7.000 zł. wydano na pomoc zimową w lutym.

Akcją pomocy najbiedniejszym bezrobotnym w miesiącu bieżącym Miejski Komitet Zimowej Pomocy objął 432 rodziny, kosztem około 7.000 zł. W sumie tej mieści się również dotacja 2.000 zł., jaką ofiarował na pomoc bezrobotnym Zarząd Miejski. Resztę funduszów pochodzi z dotacji Komitetu Powiatowego. W tych warunkach Komitet Miejski mógł zastosować normy dotacji równe normom jakie stosuje Fundusz Pracy.

Zależnie od ilości osób w rodzinach ustalono 4 grupy świadczeń, z których największa dla rodziny powyżej 6 członków wynosi 32 zł. W miesiącu bieżącym w I. grupie otrzymały zaopatrzenie 22 rodziny, II grupa — 58 rodzin, III. grupa — 171 i IV—181, razem otrzymały zasiłek 432 rodziny. Niezależnie od żywności i węgla, bezrobotni z grupy I, II i III otrzymali drzewo, którego w ilości 17 tonn dostarczył Komitet Powiatowy.

Należy nadmienić, że pełne normy stosowane były od początku rozdawnictwa, t. j. od grudnia ub. roku.

ŁAMISTRAJKI W „DYKCIE" PRZY PRACY

Strajk robotników w „Zgierskiej Fabryce Dykty" uległ załamaniu. Oto około 30 robotników przystąpiło wczoraj do pracy. Firma od siebie zaś przyjęła 20 nowych robotników z poza grona strajkujących. W tych warunkach strajk załamał się. Jeszcze nadal poza murami fabryki i tak znajduje się około 150 strajkujących robotników, którzy w obronie redukcji współkolegów, jaką zamierzała dyrekcja przeprowadzić, zastrajkowali, uważając słusznie, że strajkujących robotników zwalniać nie wolno, gdyż pastwą redukcji padliby najaktywniejsi robotnicy, niewygodni fabryce, jak to miałoby miejsce i obecnie. Mimo wszystko inspekcja pracy winna w tych niezdrowych stosunkach zaprowadzić porządek i zatarg zlikwidować.

REORGANIZACJA CHÓRU SUMOWEGO.

Byłe Towarzystwo Chóru Sumowego przeżywa obecnie proces reorganizacji i zmiany nazwy na Chór św. Cecylii. Jutro w szkole powszechnej Nr. 4 przy ul. Berka Joselewicza odbędzie się zebranie organizacyjne Chóru, na którym zostanie przyjęty statut oraz dokonany zostanie wybór władz chóru.

100.000 straty poniósł skarb państwa wskutek przemytu sacharyny i zapalniczek.

KATOWICE, 26. 2. — Jak się dowiadujemy, Śląska Straż Graniczna ukończyła ostatecznie dochodzenia w wielkiej aferze przemytu sacharyny i zapalniczek, dokonywanego przez szajkę Walentego Giery z Mysłowic, b. kierownika pociągu.

Po dłuższych obserwacjach Straż Graniczna stwierdziła, że zajmujący się zawodowo przemytnictwem Giera, zorganizował szajkę, która, posługując się różnymi sposobami, przemycała z Niemiec do Polski sacharynę krystaliczną fabryki Heydena w Dreźnie, a także zapalniczki i kamienie. Przemycony towar magazynowano w melinie Stanisława Piotrowskiego w Roździeniu - Szopienicach i u Karola Domańskiego w Mysłowicach. Z tych magazynów jak już donosiliśmy, odwożono sacharynę i zapalniczki

do Lwowa,

gdzie przechowywano je w melinie Reginy Gruebler. Transportu dokonywał w bagażu ręcznym Jan Heim z Kobiora, w powiecie pszczyńskim. Głównym odbiorcą przemytu była Gizela Kornfeld we Lwowie.

Przy likwidacji tej afery Straż Graniczna skonfiskowała tylko 15 kg sacharyny, dochodzenia jednak wykazały, że szajka ta przemyciła i rozsprzedała w całej Polsce 314 kg sacharyny, 3700 zapalniczek i kilkaset tysięcy kamieni do zapalniczek. Zachodzi podejrzenie, że szajka przemyciła

jeszcze więcej towarów,

jednak nie można jej było tego udowodnić.

W czasie dochodzeń aresztowano Walentego Gierę, jego głównego pomocnika Jana Plewniaka z Sosnowca, Jana Heima, Karola Domańskiego, Franciszka Piotrowskiego oraz we Lwowie Gizelę Kornfeld i Reginę Gruebler. Ponieważ wszyscy przyznali się do winy, po ukończeniu dochodzeń zwolniono ich na wolną stopę. — Straty Skarbu Państwa wynoszą przeszło 100 tys. zł.

Obecnie akta tej sprawy przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego w Katowicach, który przystąpi do sporządzenia aktu oskarżenia.

—0—

Mróz powrócił.
Stan pogody w Łodzi.

Łódź, dnia 26 lutego. — Dziś o godzinie 9-tej rano temperatura wynosiła 6 stopni poniżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura w śródmieściu wynosiła minus 8 stopni.

Ciśnienie barometryczne podniosło się do 748 milimetrów. Pogoda będzie nadal chmurna. Możliwe są opady śnieżne i lekki mróz.

Słabe wiatry z kierunków południowych i południowo - wschodnich.

—0—

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Ras Desta, który prowadził partyzantkę przeciwko Włochom w Abisynii, został ujęty podczas bitwy w dniu 24 bm. i natychmiast rozstrzelany.

(—) Koła watykańskie zaprzeczają stanowczo wiadomościom o rzekomym pogorszeniu się stanu zdrowia Papieża.

(—) Podejrzenia policji amerykańskiej, jakoby sprawcą porwania i zabójstwa synka dra Mattsona był Polak kanadyjski, Stanisław Poracki, okazały się bezpodstawne.

(—) Papiery polskie na giełdzie wiedeńskiej zwyżkowały o kilkadziesiąt procent.

(—) Wczoraj marszałek Edward Śmigły - Rydz przyjął na audiencji płk. Koca.

(—) Laureatem państwowej nagrody muzycznej został prof. Bolesław Wójtowicz. Nagroda wynosi 5000 złotych.

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Białowieży polowanie reprezentacyjne z udziałem P. Prezydenta Rzplitej.

W polowaniu uczestniczyć będzie prezydent senatu gdańskiego, p. Greiser. Z korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przyjeżdżają na polowanie: ambasador St. Zjedn., p. Cudahy, ambasador Francji, p. Noel i poseł rumuński, p. Zamfirescu.

(—) Na mocy porozumienia łotewskiej Izby Rolniczej z rządem polskim, w tym roku sprowadzonych będzie do Łotwy 17 000 robotników sezonowych z Polski.

Pierwsza partia wyjeżdża w połowie kwietnia.

(—) W Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęto rekrutację do kopalń belgijskich. Dotychczas zgłosiło się ponad 800 górników.

(—) Wojsko przystąpiło do rozsadzania lodów zatoru na Warcie w pobliżu wsi Konopnicy.

(—) Konkurs na sarkofag dla Marszałka Piłsudskiego został przedłużony do 30 kwietnia.

(—) W obecności wszystkich członków rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, Sejm przyjął w drugim czytaniu preliminarz budżetu Państwa i ustawę skarbową.

Przeciw budżetowi głosowali posłowie żydzi.

Przed głosowaniem odbyła się długa dyskusja, w której wzięło udział dwudziestu kilku posłów.

Dyskusja ta nie wniosła wszakże momentów nowych które nie byłyby już znane z obrad komisyjnych.

Głosowanie poprzedzone było przemówieniem wicepremiera i ministra skarbu p. Kwiatkowskiego, który oświadczył m. in.:

Ruch zwyżkowy cen przybiera u nas w kilku ważnych działach produkcji i handlu ewolucję niezdrową. Nikt więc nie może się dziwić, że Rząd będzie stosował w tych wypadkach coraz ostrzejsze środki. Szczególnie niedopuszczalne byłoby paraliżowanie dobrze zapowiadającej się koniunktury budowlanej przez spekulację na cenach materiałów budowlanych. W walce jednak o spokojny rozwój cen winno wziąć udział całe społeczeństwo.

(—) W Częstochowie dokonano o godzinie 6.30 wieczorem zuchwałej kradzieży na poczcie. Nieznany osobnik wszedł do oddziału paczkowego i porwał niespodziewanie ze stołu kasiera paczkę banknotów na sumę 3200 złotych. Pomimo pościgu złodziej zdołał zbiec.

(—) Wczoraj odbył się w Łodzi pogrzeb śp. adwokata Piotra Kona, w którym poza przedstawicielami wojska i władz wzięły udział liczne delegacje robotnicze i stowarzyszenia. Nad mogiłą przemówienia wygłosili przedstawiciele palestry i związków b. więźniów politycznych.

(—) Grzeszolska powróciła już zupełnie do zdrowia i dziś opuszcza szpital.

(—) W powiecie radomskim wykryto szajkę trucicieli, która podejmowała się za wynagrodzeniem kilkuset złotych truć wskazane osoby.

W ten sposób banda zgładziła sześć osób, co potwierdziło dochodzenie pierwiastkowe, dokonane przez prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Radomiu.

Dokonano ekshumacji zwłok, a w ciele pewnego zmarłego znaleziono ślady trucizny.

W związku z tym prokurator zarządził aresztowanie kilku osób, podejrzanych o trucicielstwo.

Herszteem bandy miał być jeden z mieszkańców Aleksandrowa, który w ostatniej chwili usiłował zbiec, został jednak ujęty.

(—) Z okazji imienin wojewoda Aleksander Hauke - Nowak otrzymał liczne życzenia z Łodzi i terenu całego województwa.

(—) Na wczorajszej konferencji w Zarządzie Miejskim postanowiono wznieść na skwerze kolejowym, naprzeciw ul. Piramowicza, pomnik powszechnego nauczania, przedstawiający otwartą księgę, wykutą z piaskowca i ustawioną na cokole.

(—) Zarząd Miejski postanowił preliminować 2000 zł na stypendia dla łodzian — uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

(—) W Łodzi powstała konwencja farbiarń tkanin sztuczno - jedwabnych.

ŻYCIE PABIANIC
Sukces dyrygenta Karola Lubowskiego.
Wielki koncert na rzecz najbiedniejszych.

Onegdaj staraniem Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Pabianicach w sali Teatru Miejskiego przy ul. Gdańskiej odbył się wielki koncert na rzecz najbiedniejszych. Na całość koncertu złożyły się występy chóru Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki, kwintetu muzycznego, występ znanej skrzypaczki pabianickiej z towarzyszeniem orkiestry p. Olgi Nietschówny, kwartetu revellersowego i orkiestry kameralnej.

Przy pulpicie dyrygenta stanął znany już szerszej publiczności jako kierownik wielu podobnych imprez i uzdolniony muzyk p. Karol Lubowski, odnosząc prawdziwy sukces.

Począwszy od „Wesela" K. Prosnaka, oddanego przez chór mieszany z wielkim odczuciem treści i przy doskonałych efektach głosowych po przez Rapsodię węgierską Liszta Nr. 2 wykonaną przez kwintet muzyczny, tak wymowną w swej przebogatej treści dźwiękowej, a skończywszy na występie kwartetu „revellersów", znanego z występów przed mikrofonem Rozgłośni Łodzkiej P. R., którzy na bis dorzucili jeszcze kilka piosenek do swego bogatego repertuaru — wszystko zachwycało słuchaczy. W części drugiej orkiestra kameralna wykonała „Marzenie" Schumana, przy czym z instrumentowaną przez siebie solową partię fortepianową wykonał świetnie p. Arno Heintze, następnie skrzypaczka p. Olga Nietschówna odegrała z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy d—moll H. Wieniawskiego. Zdolności muzyczne p. Nietschówny zabłysły w pełni na tym koncercie i zgromadzona publiczność rzęsistymi brawami nagrodziła dzielną skrzypaczkę. Ostatnie dwa utwory „W górach" Lachmana i „Wschodnia opowieść" Prosnaka, wykonał chór męski im. Moniuszki z wielką dynamiką w sposób doskonały. Całość koncertu wypadła bardzo dobrze, a to dzięki energii i pracy kierownika całości i dyrygenta p. Karola Lubowskiego, który świetną organizacją, subiektywnymi zdolnościami muzycznymi i walorami czysto muzycznymi i walorami czysto artystycznymi umiał skupić energie wszystkich wykonawców na jednym celu doskonałej całości.

Życzymy mu dalszej owocnej pracy na tym polu. Wykonawcom koncertu również należy się pochwała za ofiarne współdziałanie na rzecz najbiedniejszych. Zaznaczyć należałoby tylko, że publiczność nie dopisała tak jak była winna ze względu na cel koncertu.

KARAMBOL AUTA Z TRAMWAJEM.

Szofer Królik, prowadzący taksówkę łódzką ŁD 81,323 na ulicy Łaskiej najechał na wóz tramwajowy Nr. 2. Na szczęście wypadku w ludziach nie było, natomiast tak taksówka, jak i tramwaj zostały lekko uszkodzone.

Policja prowadzi dochodzenie, mające na celu ustalenie, kto ponosi winę za zderzenie.

ZAKWESTIONOWANIE WYBORÓW ZARZĄDU PTC.

Odbyte w swoim czasie zebranie walne członków Pabianickiego Tow. Cyklistów, którego dokończenie ze względu na spóźnioną wówczas porę przełożono na 2 tygodnie t.j. na sobotę, dnia 27 bm. wybrało nowy zarząd towarzystwa w sposób normalny i zgodny z przepisami. Atoli jeden z asesorów prezydium, a mianowicie niejaki p. Linke Juliusz, czując się obrażony z błahego powodu złożył do Starostwa Powiatowego w Łasku gołosłowny sprzeciw przeciwko wyborom, domagając się ich unieważnienia.

Na polecenie Starostwa policja przeprowadzać będzie dochodzenie.

Jak ta sprawa zostanie załatwiona rozstrzygnie walne zebranie PTC w sobotę, dnia 27 bm.

Krążą jednak wersje, że większa część członków za czyn ten domagać się będzie wykreślenia p. Linkego z listy członków towarzystwa.

AWANTURA W ŻYDOWSKIEJ CUKIERNI.

Do cukierni żydowskiej przy ulicy Kościuszki przybyli onegdaj dwaj mieszkańcy Pabianic Osiński Władysław i Klicha Jan — obaj z ulicy Zielonej, którzy po krótkiej sprzeczce z właścicielem wywołali wielką awanturę, z wszystkimi znajdującymi się w lokalu gośćmi.

Sprowadzona policja stwierdziła, że obaj przyjaciele znajdują się w stanie pijanym i odprowadziła ich do komisariatu, gdzie osadzeni zostali do wytrzeźwienia.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe ulica Gdańska — „Czarny Anioł".

W godzinach popołudniowych dla bezrobotnych po 15 groszy „Nasz chleb powszedni".

Nowości od niedzieli — „Pat i Patachon jako więźniowie".

—:o:—

SPORT.

Lwów bije Wiedeń 11:5.

Szczegóły nowego zwycięstwa Polaków.

Wczoraj wieczorem rozegrany został we Lwowie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Lwowa. Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Lwowa w stosunku 11:5 Pięściarze wiedeńscy, którzy w przeciągu 5 dni rozegrali w Polsce trzy mecze, byli wyraźnie przemęczeni. Najlepszym ich zawodnikiem był Matha w wadze koguciej który jednak przegrał swą walkę z powodu nadwagi. Podobał się również Boedrich. Z lwowskich zawodników najlepiej walczyli: Baranowski, Michniewicz i Górecki. Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej Grauer wypunktował Lehnera (Wiedeń)

W koguciej Olbert wygrał walkowerem na skutek nadwagi Matha (Wiedeń).

W walce towarzyskiej zwyciężył zdecydowanie Matha.

W piórkowej Górecki wypunktował Bricknera (Wiedeń).

W lekkiej Swatosch (Wiedeń) znokautował w pierwszej rundzie Sprunga.

W półśredniej Biłyj zremisował z Bedrichem (Wiedeń).

W średniej Michniewicz znokautował w pierwszej rundzie Horaka.

Wpółciężkiej Baranowski wygrał przez k.o. w pierwszej rundzie z Schwaiferem (Wiedeń).

W wadze ciężkiej Lutz (Wiedeń) znokautował w drugiej rundzie Szkwarkowskiego.

Sędziował w ringu p. Moskal. Widzów ponad 1500.

Kto wyjdzie na czoło?

Okęcie — IKP, Warta — HCP.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w ramach mistrzostw drużynowych w boksie spotkania. Okęcie— IKP w Warszawie i Warta— HCP w Poznaniu.

Skład drużyny łódzkiej znamy. Zespół Okęcia wystąpi w komplecie następującym: Tworek, Czortek, Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Matuszewski, Pisarski Garstecki. Kto zwycięży? Sądzimy że warszawianie mają w tej chwili większe szanse.

A jak będzie w Poznaniu?

Z powodu kontuzji Sobkowiaka, Warta ma pewne trudności z obsadzeniem wagi muszej. Gdyby Sobkowiak nie mógł startować, zastąpi go „Wirski", w koguciej walczyć będzie Koziołek, a dalej Frankowski, „Kajnar", Sipiński, Szulczyński Szymura i Mrówka. Drużyna fabryczna wystąpi w następującym składzie: Liszke, Kolecki, Walkowiak, Szymczak ,Radomski, Kaźmierczak Klimecki i Adamczyk.

Mecz trudny dla Warty, ale zespół mistrzowski winien wyjść z walki zwycięsko.

UCZMY SIĘ PŁYWAĆ.

DUŻE KORZYŚCI PRAKTYCZNE.

Każdemu z nas wydaje się dziwnym, jaką korzyść możemy otrzymać przy uprawianiu jakiegoś sportu. Jednak prawie każdy sport ma swoje korzyści dla uprawiających. A sport pływacki więcej, niż każdy inny.

Nie będziemy tu poruszali ogólnych spraw, jak rozgrywka i ćwiczenia, lecz zastanówmy się nad stroną praktyczną umiejętności pływania.

Każdemu z nas może zdarzyć się nieszczęśliwy wypadek w czasie jazdy łódką na rzece. Tu tylko umiejętność pływania ratuje nam życie. Dane statystyczne u nas wykazują, że wielka ilość ludzi ginie latem z powodu nieumiejętności pływania. Nie znając boksu, koczykówki, piłki nożnej lub innego sportu nie jesteśmy ostatecznie narażeni na taką ewentualność.

Następnie zastanówmy się nad higieną ciała. Pływanie w krytych basenach wymaga poprzedniego mycia ciała mydłem pod gorącym natryskiem. Kto zatem regularnie pływa przynajmniej raz w tygodniu, robi wiele dla czystości ciała, co jest podstawą higieny. A ileż zaoszczędzimy w wydatkach nie potrzebując dodatkowo chodzić specjalnie do łaźni.

Musimy tu również zaznaczyć, że sport pływacki jest jednym z tych, który możemy uprawiać do późnego wieku, czego o innych sportach nie możemy powiedzieć. Po szeregu lat, po przejściu zapału młodości, człowiek nie jest zdolny do uprawiania sportów takich jak boks, zapaśnictwo, piłka nożna i inne. Pływanie nie wymaga również zespołowości. Jest to sprawa indywidualna i dlatego wolna chwila może być wykorzystana na pływanie, gdyż nie potrzebujemy tworzyć na komplet drużynowy.

Musimy wreszcie dodać rzecz b. charakterystyczną: nauka pływania w okresie zimowym w ogrzanej wodzie krytego basenu jest znacznie łatwiejsza niż latem na wodach otwartych. Nauczywszy się pływania w zimie, chętniej kąpiemy się latem, nie obawiając się już żadnych przykrych wypadków, na jakie narażony jest nowicjusz pływacki w zimnej wodzie.

Życie sportowe Zgierza

KALENDARZYK ROZGRYWEK PING-PONGOWYCH.

W dalszym ciągu turnieju tenisa stołowego odbędą się następujące mecze:

W sobotę 27 bm. w lokalu szkoły pow. nr 4

O godz. 17.45 Sokół I — Makabi, sędzia p. Bamberski, O godz. 19-ej Boruta II — KSM II, sędzia p. Kornacki. O godz. 20-ej Boruta I — Gimnazjum, sędzia p. Bryszewski. O godz. 21-ej KSM I — Orlę II, sędzia p. Poliński.

W niedzielę w lokalu „Orlę" przy ulicy Narutowicza.

O godz. 15-ej KSM II — Gimnazjum, sędzia p. Podgórski. O godz. 16-ej Makabi II — OMP, sędzia p. Kornacki. O godz. 17-ej Makabi I — OMP, sędzia p. Szyczak. O godz. 18-ej KSM I — Strzelec, sędzia p. Gross.

W niedzielę, dn. 28 bm. w lokalu szkoły powszechnej nr 4.

O godz. 15-ej Orlę — Makabi I, sędzia p. Mamiński. O godz. 16-ej Boruta I — Orlę I, sędzia p. Gross. O godz. 17-ej Sokół I — Boruta II, sędzia p. Sztajnert, O godz. 18-ej Makabi II — Sokół II, sędzia p Warzyńczek. O godz. 19-ej OMP. — HKS, sędzia p. Bamberski.

KTO CHCE BYĆ SĘDZIĄ LEKKO-ATLETYCZNYM.

P. prof. A. Banachowski z ramienia ŁOZLA zorganizował w Zgierzu kurs dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych który 2 razy tygodniowo we wtorki i soboty w godz. od 19-ej do 21-ej odbywa się w lokalu szkoły powszechnej nr 5 przy ul. Piłsudskiego.

Ewentualni kandydaci mogą zgłaszać się jeszcze, tym bardziej, że kurs jest bezpłatny. Nadmienić należy, że w sezonie letnim „zapotrzebowanie" na sędziów wzrośnie, gdyż życie sportowe w naszym mieście napewno wzmoże się jeszcze ze względu na wykończenie pięknego stadionu miejskiego. A zatem chętni kandydaci na kurs zgłoszą się jutro tj. w sobotę dn. 27 lutego br. do szkoły powszechnej nr 5 ul. Piłsudskiego, róg Narutowicza na wykład o godz. 19-ej.

OBRZĘDY RELIGIJNE W ROZWOJU HISTORYCZNYM.

Pod powyższym tytułem prof. J. Bolechowski wygłosi w najbliższą niedzielę, dnia 28-go bm. odczyt, który odbędzie się w dużej sali gimnastycznej gmachu Polskiej YMCA. w Łodzi. Początek o godz. 20-ej.

Wstęp bezpłatny. Wejście od ul. Traugutta 3.

POPULARNY PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. poranek w Teatrze Miejskim dla najszerszych sfer. Dana będzie komedia Bałuckiego „Grube ryby" w reżyserii K. Tatarkiewicza.

Ceny najniższe.

DLA ŁODZI OCHŁAPY?

Drugi garnitur piłkarzy rumuńskich.

Podawaliśmy wiadomość o przydzieleniu Łodzi przez PZPN międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska— Rumunia. Zawody odbędą się w dniu 4 lipca.

Czy to będzie atrakcyjna impreza? Rumuni są dziś dobrą klasą footbalową ze względu na to, iż dysponują szeregiem graczy zawodowców. Czy jednak do Łodzi przyjedzie ich najlepszy zespół?

Istnieją pod tym względem wątpliwości. Oto rumuński związek nadesłał pismo, w którym mówi:

„...Rumuński Związek wyczerpał już kalendarzyk pierwszej drużyny reprezentacyjnej na czas od jesieni do wiosny br.". I... nic więcej!

Jak należy rozumieć kilka tych słów? Mogą one być ewentualnie furtką na przyszłość, gdyby Rumunom wpadło do głowy obsłużyć nas w rzeczywistości drugim garniturem. Interpretacja ta jest może o tyle nieścisła, że 4 lipca w żaden sposób nie da się wciągnąć do wiosny.

W każdym razie istnieje pewna niejasność, którą należy wyświetlić. PZPN wysłał pismo do Bukaresztu, w którym prosi o ścisłe sprecyzowanie tych słów, stwierdzając, że ewent. pomysł wysłania drugiego garnituru w żadnym wypadku nie uzyskałby aprobaty.

Rumuni proszą poza tym o wyznaczenie jako miejsca spotkania Warszawy.

Warszawa, jako teren meczu odpadła Teraz idzie o drużynę, która przyjedzie.

Jesteśmy zdania, że sprawa musi być postawiona twardo. Łódź nie chce „ochłapów". Chce mieć pierwszorzędne imprezy, na które zasługuje.

Sport w kilku słowach.

Dziś o godz. 17.30 w sali KP. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 odbędzie się odczyt bawiącego w Łodzi trenera PZLA Stanisława Petkiewicza.

Zarząd Łódzkiego Okr. Związku Lekkoatletycznego uprasza wszystkich zainteresowanych a przede wszystkim kierowników sekcyj lekkoatletycznych, zawodniczki i zawodników o liczne i punktualne przybycie. Wejście na odczyt bezpłatne.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, o godzinie 20-ej towarzyski mecz bokserski rezerwowych drużyn Geyera i Hakoahu. W programie meczu odbędą się następujące walki: waga musza: Welman (H) — Sarnecki (G) i Hauszpigel (H) — Bednarek (G), waga kogucia: Tauber (H) — Pawlak (G), waga piórkowa: Hajet (H) — Dolata (G) i Goldberg (H) — Troszczyński (G), waga lekka: Zylberberg (H) — Golański (G), waga półśrednia Cwajgenbaum (H) — Gawin (G) i waga średnia Jabłoński (H) — Jaskuła (G).

W niedzielę odbędą się w gmachu YMCA od godziny 14-ej do 18-ej dalsze mecze o mistrzostwo klasy. A w piłkę koszykową żeńską i męską. W koszykówkę żeńską odbędzie się mecz IKP — Zjednoczone, zaś w męską ŁKS — HKS, IKP — WKS i Tur — PSG.

Program zawodów ligowych w kwietniu przedstawia się następująco:

4 kwietnia: Wisła — Warszawianka, Pogoń — Garbarnia i ŁKS — Cracovia.

11 kwietnia: Wisła — ŁKS, Garbarnia —Warta, Warszawianka — Cracovia i AKS — Ruch.

18 kwietnia: Cracovia — AKS, Warta — Pogoń, Warszawianka — ŁKS, Ruch— Wisła.

25 kwietnia: Wisła — Pogoń, ŁKS — Warta, Warszawianka — Ruch i AKS — Cracovia.

W czwartek rozegrała Jędrzejowska w Monte Carlo mecz z Boegner, w ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego. Jędrzejowska przegrała niespodziewanie 7:5, 2:6, 7:5 i została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

POLSCY ŁYŻWIARZE przybyli do Rygi.

W czwartek wieczorem przybyli do Rygi łyżwiarze polscy pod kierownictwem prezesa polskiego związku łyżwiarskiego inż. Nehringa. W skład ekspedycji wchodzą: Nehringowa, Chachlewska, Kalbarczyk, Lisiecki i Theur. Zawodnicy nasi, jak wiadomo, rozegrają w dniach 27 i 28 bm. mecz łyżwiarski z Łotwą.

RODZEŃSTWO KALUSOWIE WEŹMIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W czwartek późnym wieczorem wyjechali do Londynu na łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe parami zawodnicy śląskiego towarzystwa łyżwiarskiego Stefania i Erwin Kalusowie. Jako sędzia międzynarodowy wyjeżdża dr Kazimierz Skulicz.

NOWY ZARZĄD RESTAURATORÓW ŁÓDZKICH.

Wczoraj odbyło się doroczne zebranie restauratorów łódzkich, na które przybył delegat zarządu głównego z Warszawy, dyr. Barzyn.

W końcu dokonano wyboru nowego zarządu do którego weszli pp.: L. Idźkowski, Polejewski, Dobrodziej, Wiśniewski, Rakowski, J. Idźkowski, Milewski i Jodłowski.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Powódź.

Teatr Polski (Cegielniana 27) — Profesja pani Warren.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) Damy i Huzary.

Teatr w sali Geyera Hanusia.

Adria: Tajna brygada.

Casino — O czym marzą kobiety.

Corso. I Zemsta Johna Dellmana. II. Caliente, miasto miłości.

Europa. Królowa dżungli.

Grand-Kino. Ucieczka Tarzana.

Ikar. I. Żółty skarb. II Kaprys pięknej pani.

Miraż. Trędowata.

Metro: Tajna brygada.

Palace. Dla Ciebie, Mario (Ave Maria)

Rakieta. Tak się kończy miłość.

Rialto. — Dzieci szczęścia.

Przedwiośnie. W blasku słońca.

Stylowy. Moja maleńska.

Ton. Jej pierwszy całus.

Zachęta. I. Należę do Ciebie. II. Wojna w królestwie walca.

WYSTAWY.

Wystawa tkanin ludowych wileńskich i nowogródzkich w Muzeum Etnograficznym przy ul. Piotrkowskiej 104

Wystawa obrazów Abe Gutnajera przy ul. Piotrkowskiej 106

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11—20: Międzynarodowa wystawa drzeworytów

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. pełna dynamiki dramatycznej i ciekawych psychologicznych założeń sztuka Bergera „Powódź" w koncertowym wykonaniu całego zespołu z T. Białoszczyńskim w roli głównej.

Jutro w sobotę o godz. 4-ej popoł. premiera kapitalnej komedii Bałuckiego „Grube Ryby" w reżyserii Konstantego Tatarkiewicza. W rolach głównych J. Mroziński i K. Tatarkiewicz oraz Dąbrowska, Łęcka, Górecki, Modrzeński, Snay, Małuszkiewicz i Żeromska. Dekoracja B. Kudewicza.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. przemiła komedia Vebera „Bęben" z udziałem Zuli Dywińskiej oraz utalentowanego artysty scen warszawskich Antoniego Różyckiego.

Ceny zniżone.

Wkrótce występy znakomitego baletu Jooss.

WINSZUJEMY

Jutro. Leandrowi.
Wschód słońca 6.34
Zachód słońca 17,21
Długość dnia 10,47
Przybyło dnia 2,48
Tydzień 9.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Nowy Jork: loco 13.20, marzec 12.82, kwiecień 12.71, maj 12.60

Liverpool: loco 7.39, luty 7.12, marzec 7.12, kwiecień 7.12

Egipska (Sakell.): loco 10.24, marzec 9.68, maj 9.93, lipiec 9.95

Brema: loco 15.26, maj 12.92, lipiec 13.15, październik 13.11

Waluty, dewizy i akcje

Słabsza tendencja dla papierów państwowych.

W dziale papierów państwowych panował nastrój niejednolity, przeważały jednak na ogół zniżki kursowe.

Spokojne usposobienie dla listów zastawnych.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych był mało ożywiony, kursy wykazały małe zmiany.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 em. 64.40, 1 em. serie 83.25, 2 emisji 65.00, Dolarowa 3 s. 47.00, Stabilizac. 390.00 Konsolidacyjna 49.63, Konwersyjna 1924 r. 53.75, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. Przemysłu Polskiego 91.50, Ziemskie w Warszawie 5 s. 49.50, m. Warszawy 1933 r. 54.75, m. Radomia 1933 r. 40.25

Zmienna tendencja dla akcyj.

Kursy papierów dywidendowych kształtowały się niejednolicie, obroty były dość ożywione.

Bank Polski 100.00, Cukier 28.00, Węgiel 19.75, Lilpop 13.00, Modrzejów 6.90, Norblin 61.00, Starachowice 33.00, Haberbusch 36.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 26. 2. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 32.00 — 32.50, żyto I stand. 25.75 — 26.25, mąka pszenna gat. I. wyciągowa 50.00 — 51.00, mąka żytnia wyciąg. 37.50 — 38.50, mąka razowa 29.25 — 30.25

Poznań, 26. 2. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: żyto 24.75 — 25.00, pszenica 29.75 — 30.00, mąka żytnia wyciąg. 36.50 — 37.00, mąka pszenna gat. I wyciąg. 48.00 — 49.00

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Jutro zjemy na obiad

Zupę śliwkową z kluseczkami, kotlety z ryby, kartofelki i sałatę z kapusty, leguminę z kaszki.

ALEKSANDER Epsztajn zgubił tymczasowe zaświadczenie 3% Pożyczki Inwestycyjnej 1) ser. 1986 Nr 27; 2) ser. 1984 Nr 20.

Najlepszą przyprawą każdego posiłku jest wesoły nastrój.

Uczmy się śmiać beztrosko...

Co nam i każdemu innemu narodowi najbardziej dziś jest potrzebne, to prawdziwy i serdeczny śmiech przy każdym jedzeniu.

Śmiech jest jednym z najważniejszych czynników zdrowia. Jaka szkoda, że tak mało z tego korzystamy. Wystarczy tylko rozejrzeć się dookoła siebie, aby ujrzeć większość osób zgorzkniałych i rzadko się uśmiechających, nie mówiąc już o serdecznym śmiechu. Ludzie o wesołym usposobieniu rzadko kiedy narzekają na kłopoty żołądkowe i rzadko kiedy chorują.

Zdrowotne skutki śmiechu należy tłumaczyć tem, że podstawą śmiechu są uczucia, które poruszone odpowiednio objawiają się w śmiechu i wówczas nasz umysł odczuwa przyjemność. Fakt ten kolejno wywiera bardzo dodatni wpływ na większość organów ciała. Umysł nasz i system nerwowy mają kompletną kontrolę nad naszym ciałem ,spełniając tę rolę w naszej świadomości, czy też podświadomie. Kontrola ta jest świadoma, gdy zdobywamy się na odpowiedni wysiłek woli. Tak np. poruszamy naszymi muskułami dowolnie' chodzimy, rozmawiamy, spożywamy pokarmy, pijemy, a nawet na chwilę możemy powstrzymać nasz oddech. Możemy również śmiać się i gdyby większość z nas śmiała się i śmiechem pozbywała się różnych drobnych kłopotów, zamiast martwić się nimi wszyscy z pewnością cieszylibyśmy się o wiele lepszym zdrowiem.

Śmiech sprawia to, że nasz umysł staje się jaśniejszy i weselszy i dzięki właśnie temu śmiech nie tylko orzeźwia cały nasz system ale równocześnie pomaga naszym żywotnym organom w należytym spełnianiu ich zadań. Ciało, które „trzęsie się od śmiechu", musi również mieć umysł który się również śmieje. A każdy lekarz powie, że właśnie odpowiedni stan umysłu jest najważniejszym czynnikiem, który decyduje o zdrowiu.

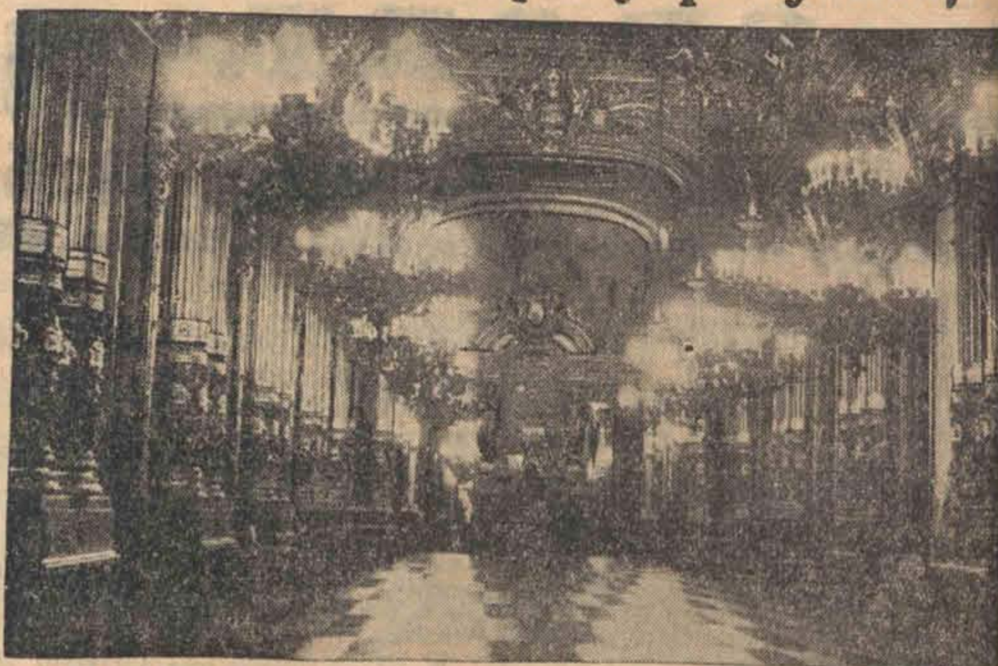
Z tych właśnie względów, pora jedzenia w każdym domu powinna odznaczać się wesołym i szczęśliwym usposobieniem wszystkich. Ogólny i szczery śmiech pomiędzy jednym a drugim daniem pomoże skutecznie do dobrego trawienia, niż wszystkie pigułki na świecie. Uczmy się zatem śmiać. Gdy wstajemy rano, pozbądźmy się natychmiast wszelkich myśli psujących wasz humor, i zmartwień, i siadajmy do stołu na śniadanie z uśmiechem na ustach. Uśmiech jest zaraźliwy i przekonamy się po kilku próbach, że cała nasza rodzina pójdzie za naszym przykładem i będzie spożywała śniadanie z uśmiechem na ustach.

W południe starajmy się przy jedzeniu mieć zażyłego przyjaciela, o wesołym usposobieniu, aby zapewnić sobie w ten sposób prawdziwy śmiech do pewnego stopnia przynajmniej. To nam zapewni dobry humor na resztę po południa.

Obiad należy spożywać w wesołym nastroju. Więcej uśmiechów i śmiechu przy kolacji, to później wkrótce zmieniłoby warunki w każdym domu. Śmiech zawsze się opłaca, nawet w najtrudniejszych warunkach życia.

Dlatego też, jeżeli chcemy być zdrowi, uczmy się śmiać.

Odmłodzenie opery paryskiej.



Rzut oka na foyer w operze paryskiej, po generalnym remoncie.

Strąki z karminem

dla elegantek w Honolulu.

Elegantki w Honolulu, chcąc przytrzymywać się nakazów mody i używać ołówka do malowania ust, nie potrzebują kupować go w perfumerii, a mogą po prostu zerwać go z drzewa.

W okolicy Honolulu rosną drzewa, które mają owoce w kształcie strąków i strąki te puszczają piękny karminowy sok. Wystarczy potrzeć takim sokiem wargi, aby nabrały one koloru nie brzydszego od nadawanego przez ołówki najlepszych firm kosmetycznych.

Barwa, którą oryginalne stąki nadają ustom jest bardzo trwała.

Właściwości strąków farbujących na czerwono znane są już oddawna chemikom i sok tych strąków używany jest do wyrobu farby świetnie nadającej się do zabarwiania tkanin jedwabnych.

Ponieważ ponadto sok czerwony niema żadnych właściwości szkodliwych dla zdrowia, cukiernicy używają go do zabarwiania swoich wyrobów.



Ze świata mody

Podczas ostatniej rewii mody w Londynie, można było podziwiać tę wspaniałą suknię (krynolina) na wzór sukni, w której wystąpiła Greta Garbo, w filmie Dama Kameliowa. W angielskich sferach znawców mody przeważa pogląd, że suknia ta, którą widzimy na zdjęciu, stanie się najmodniejszym strojem wieczorowym w roku koronacyjnym.

PODSŁUCHANE

NIESZCZĘŚCIE.

— Co pan jest tak smutny panie hrabio?

— Wyobraź pan sobie, żę mam syna, który nie umie grać w modne gry karciane: w pokiera, brydża etc.

— Czy to jest powód do zmartwienia? Przeciwnie, powinien się pan cieszyć, że masz tak solidnego syna.

— Niestety on nie umie grać, ale gra i przegrywa cały mój majątek.

WŁAMYWACZ.

Halina słyszy w nocy jakiś podejrzany szmer w pokoju. Zapala światło i odkrywa włamywacza pod łóżkiem.

— Ale mnie pan przestraszył — powiada z westchnieniem ulgi — a ja myślałam, że to mysz.

PODEJŚĆ i OKPIĆ!

Podziemna taktyka komunistów

„The Universe" podaje cały szereg niezwykle charakterystycznych faktów, które wykazują, w jaki sposób komuniści na terenie Anglii w walce z chrześcijańsowali. Na czym ta „podziemna taktyka" Ta cicha metoda, szerząca rozkład od wewnątrz, jest o wiele bardziej niebezpieczna niż dawna otwarta walka, metoda jawnego ataku, jaką komuniści poprzednio stosowali. aN czym ta „podziemna taktyka" polega, wykazują następujące fakty, zaczerpnięte z terenów Anglii, ale identyczne z taktyką, jaką komuniści stosują i na innych terenach.

A więc pierwszy fakt: liczba członków partii komunistycznej w Anglii w ciągu ostatniego roku wzrosła i ilość nakładu oficjalnego pisma komunistycznego Anglii „Daily Worker" też w owym czasie wzrosła dwukrotnie. Poza tym oficjalnym organem komunistów angielskich istnieją specjalne publikacje, które są redagowane w ten sposób, że kreśląc pozornie bezstronne kulturalne problemy, starają się podeRwać zasady kultury chrześcijańskiej. Nie nazywa się rzeczy po imieniu, ale wnioski, jakie nasuwają się po przeczytaniu tych zagadnień „kulturalnych", prowadzą do światopoglądu identycznego z materialistycznym marksizmem.

Podobnie w dziedzinie organizacyjnej daje się dostrzec wzrost wpływów komunistycznych, co można było stwierdzić zwłaszcza w czasie ostatniej konferencji zwołanej w lutym rb. w Londynie przez Brytyjską Ligę Młodzieży Komunistycznej".

Konferencja ta trwała 3 dni, przy czym uderzała wprost zmiana taktyki. Gdy w czasie podobnej konferencji w r. 1933 jaskrawo podkreślano hasła komunistyczne, wywieszano emblematy kompartii i portrety Lenina, Liebknechta, Róży Luksemburg itd.— to obecnie na pierwszy plan wysunięto niewinne napozór hasła humanitaryzmu: „Młodzież Wielkiej Brytanii jednoczy się w walce o pokój, wolność i prawa dla młodych"! przy czym podkreślano, że „ze szczególnym zadowoleniem młodzież komunistyczna powita na konferencji przedstawicieli młodzieży chrześcijańskiej".

Jeden z mówców, przedstawiciel młodych angielskich komunistów nazwiskiem John Strachey w czasie obrad sekcji organizacyjnej na konferencji w lutym rb. wyraźnie podkreślił: „Najważniejszą rzeczą jest umieć przeciwników podejść i okpić" Ta metoda podejścia i walki podziemnej, stosowana w ostatnich czasach przez komunistów, wydaje owoce nie tylko w Anglii ale i w innych krajach i na naszym gruncie.

Strój dla sportu i wycieczek.



Krótkie szerokie spodenki, w kształcie spódniczki i flanelowa bluzka z paskiem z tyłu.

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

13

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Rawski nie potrafił sobie jednak odmówić przyjemności porozmawiania przed wyjazdem z redaktorem „Co słychać", panem Tamskim.

Redaktor przyjął go oschle.

— Jakoś pan nie przynosi ciekawego materiału, jak to kiedyś obiecywał.

— Przyszedłem po rękopis swojej powieści, zignorował zaczepkę—No i zaległe honorarium też chciałbym widzieć. Należy mi się za dwa miesiące.

— Pan wybaczy, ale nie mam teraz czasu, żeby szukać tego rękopisu. Proszę przyjść jutro. Co do honorarjum zaś, to zna pan tutejsze zwyczaje.... Wątpię, czy uda się coś uzyskać w administracji ,ale spróbuję. Może za parę dni.....

Andrzejowi przypomniało się popularne przysłowie, o którym myślał w czasie spaceru na moście, gdy wyłowił z Wisły Lotzego.

— „Nie bądź cielęciem, Andrzeju", — szepnął do siebie.

— Jutro wyjeżdżam zagranicę powiedział głośno. Rękopis więc muszę uzyskać zaraz. Jak pan widzi rezygnuję z dalszej współpracy. Należność też dzisiaj odbiorę, choćbym nawet miał zwrócić się w tej sprawie do inspektora pracy.

Tamski zrobił niewyraźną minę.

— Ależ pan w gorącej wodzie kąpany. Widzę, że się pan obraził na mnie za tę powieść..

— Nie. Chcę tylko wyrównać rachunki z wydawnictwem, gdyż moje osobiste sprawy wzywają mnie zagranicę.

— No, zrobi się. Cóż poradzę, jeżeli panu się tak śpieszy.

W korytarzu spotkał Rawski kolegę redakcyjnego

— Dlaczego tak długo nie pokazywaliście się panie? Na pewno jakaś dziewczynka... co? Wychodzicie już?

— Tak, do administracji po pieniądze. Dzięki telefonicznej interwencji Tamskiego płacą mi wszystkie należności.

— Jakto? Jakim cudem? Mnie dali wczoraj tylko piętnaście złotych a conto.

— Nie trzeba być pokornym cielęciem. Nie obraźcie się. Jest to tylko parafraza przysłowia. Do widzenia. Wyszedł z redakcji zadowolony z siebie.

Po godzinie zjawił się u Lotzego.

— Co słychać mistrzu — zapytał wesoło. Nie dobijał się kto do pana?

— Nie. Już wiedzą, że nie mam dokumentu. Mogę przynajmniej spokojnie pracować.

— Jak daleko posunął się pan w swoich badaniach?

— Dwa, trzy miesiące i moja teoria będzie gotowa. Odkryłem czwartą emanację radową. Za pomocą promieni „Y" rozbijać będą atomy uranu w atmosferze.

— Ależ, profesorze, i tak z tego nic nie zrozumiem. — przerwał Rawski. — Dla mnie gama będzie zawsze wprawą muzyczną, tak jak „Alfa", to przecież fabryka czekolady. Chodzi mi o co innego. Czy pan da sobie radę z tą bandą? Przecież pańskie wynalazki również będą im potrzebne. Ma pan rewolwer?

— Nie.

— Zostawię panu trochę pieniędzy i małe konto w banku. Jakby zabrakło przekażę telegraficznie. Trzeba kupić broń i w razie jakiego wypadku, napisać zaraz do mnie na poste restante do Lozanny.

— Więc pan jedzie do Szwajcarji? Dobre miejsce. Bardzo dobre.

Starzec był widocznie wzruszony.

— Niech pana Bóg prowadzi.

— Panie Euzebiuszu. Wierzę w pańską ideę. Uda się wszystko. Musi się udać. Widzi pan..... naszymi przeciwnikami powoduje chciwość. My mamy wiarę w słuszność naszej sprawy. To ważne.

Pożegnanie dwóch wspólników, mogłby ktoś obserwujący z boku, wziąć za scenę między ojcem i synem.

Zbliżał się wieczór, a wraz z nim pożegnalna wizyta u pani van Hoog. Rawski, wyszedłszy z domku, w którym mieszkał Lotze, spieszył w kierunku Ludnej. Jakże daleko były teraz od niego sprawy „Co słychać". Dwie misje, których się podjął, misje ważne i trudne do spełnienia, zaprzątały go całkowicie. Zapalił papierosa. Czuł się szczęśliwy. Teraz już nie ma tej pustki w życiu, która go gnębiła jeszcze tak niedawno.

— Czy mogę od pana zapalić? — wyrwał go z zamyślenia jakiś głos.

Rawski machinalnie strząsnął popiół i podsunął papieros nieznajomemu.

— Proszę nic nie mówić — zabrzmiał ten sam głos swobodnie — skręcić na lewo i wejść do bramy.

Andrzej zdumiony spojrzał na zaczepiającego. Pierwszą rzeczą, którą zauważył, była lufa maleńkiego rewolweru, niemal niewidocznego w olbrzymiej dłoni.

d. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probs

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2

Za redakcję odpowiada Roman Furmański.